



PIOTR
LEWANDOWSKI

NIEMORALNOŚĆ NIEWINIĄTEK

Piotr Lewandowski

Niemoralność niewiniątek

Ridero

2021

[Kup książkę](#)

© Piotr Lewandowski, 2021

ISBN 978-83-8273-304-4

Książka powstała w inteligentnym systemie wydawniczym Ridero

[Kup książkę](#)

Spis treści

Przyjaźń	7
Przyjaźń jest to... ..	8
Niech mi to wszystko Chrystus wybaczy	9
To, co w sercu	10
Być przyjacielem	10
Ma wyspa	11
W ludzi tłumie	12
Pierwszy dzień mojego życia	13
W sobotnią letnią noc	14
O sztuce	14
Szukać miłość	15
Zakochać się	15
Miłość we mnie trafiła	16
Piękno prawdziwe	17
Jej określenie — jej znieważenie	17
Po drugiej stronie mostu	18
Skala	19
Na rozstaju dróg	21
Oddaj mi	23
Jeśli	24
„Usta, rozpusta i pusta...”	25
Nie potrzeba nam kochać i cierpieć we dwoje	26
Kochaj... jak byłeś kochana	26
Cień cienia nadziei	27
Pustka	28

Tam..., a tu	29
Odejdź i przestań ranić	30
Kochałem cię	30
Nie pamiętam	31
Gdy żal jest miłością, a płacz przyjacielem	31
Nie to jest grzeszne... ..	32
Nasza miłość	33
W kamieniu	34
A miłość... ..	35
„Nie odczuwam już nic i niczego nie pragnę...”	35
Sztuka — oszuka	36
Kłamstwa	37
Szczęście	38
Miłość	39
Wiara	40
Nadzieja	41
Skrycie	42
Obraz ludzkich uczuć	43
Rozczarowanie	45
„Bronię się tak przed tobą i sił mi nie starcza...”	46
Miłość, która nie potrafi kochać	47
„Przy sakramencie naszych naprzemiennych uczuć...”	48
Dotykam twój dotyk	49
Wybaczam ci tę miłość... ..	50
Z serii: Różne odmiany miłości	51
Różne oblicza miłości	51
Nie mogę ci spojrzeć w oczy należycie... ..	66
Zapominam... ..	68
Pokonanie życia przeciwstawić śmierci	69

Nie zatrać swoich marzeń...	71
Siedzimy pochyleni naprzeciwko siebie	73
„Późno, za późno, by odejść i usnąć...”	74
Kocham się, ale tylko w Tobie	75
Zanim zgaśnie	77
...Zdrada!!!	79
„Usta — to grzech i jawna rozpusta...”	80
Ofiara	81
Zimno	83
Historia drzewa podpatrzona	85
Sens czy bezsens życia	88
Bóg, co w Boga nie wierzy	90
Bo po co Ci...	92

Przyjaźń

Rodzi się taka wątła, malutka i cicha,
Rodzi się ich wiele, a ta, która jest licha,
Nie wytrzyma, przez to zginie.
Tylko taka nie przeminie,
Która pielęgnowana rośnie w swoją siłę,
Ale dbać o nią trudno. Trzeba słówka miłe
Mówić do niej przy okazji,
Puszczać wodze swej fantazji.
Niech ona tego słucha i na tym się żywi,
A gdy urośnie, już się wtedy nikt nie zdziwi,
Że jest piękną i wspaniałą,
Silną, twardą i wytrwałą.
Zapomnieć, co było złe, i wybaczyć skłonna,
Wysłuchać wszystkich żalów i dobrze doradzić.
I do tego chcę poradzić,
Że najlepsza jest dwustronna.
Jak puści twardy korzeń, już się nie wytępi.
Swoich wrogów pokona, przeciwności zgnębi,
Wszystkim prawom się sprzeciwia –
Taka przyjaźń jest prawdziwa.

Przyjaźń jest to...

Jest to dłoń wyciągnięta zawsze w twoją stronę,
A kiedy ją uchwycisz, wiesz, że nie utoniesz;
Ciepłe słowo szeptane, kiedy krzyki mrozą,
Przychodzące znienacka i z pomocą bożą.
To wiara mimo wszystko i przeciw wszystkiemu,
I wbrew nadziei ślepej, wbrew światu naszemu.
Poczucie bezpieczeństwa, czucie stabilności,
Podpora i opoka dla strudzonych gości.
Może być w kromce chleba, przez szczere podanie
Szepcząca od ust do ust treść „umiłowanie”.
A im więcej ją dzielisz, tym się bardziej sycisz,
A wyciągając z nią dłoń, ten moment uchwycisz,
Ten wyryjesz w pamięci: to piękno na twarzy,
Niczym boskie spojrzenie, które was kojarzy.
I ten sam Bóg ją stworzył, który stworzył miłość,
I On dla niej uczynił tak wielką zawilść,
I Jemu tylko sądzić, która jest piękniejsza,
Bo przyjaźń jest to miłość, tylko trochę mniejsza.

Niech mi to wszystko Chrystus wybaczy

Byłem kiedyś szczęśliwy, miałem wielką przyjaźń,
Najszczerzą i otwartą, radosną, wspaniałą,
Ciepłą i kolorową, i na wieki stałą.
Jedyną tak prawdziwą, taką miałem przyjaźń,
Lecz zniszczyłem ją całą; zniszczyłem doszczętnie;
Rozerwałem w kawałki, czego nikt nie przetnie.
Jak Samson w gruz zwałem, nie z siły, w słabości,
Sam spocząłem pod gruzem, by w szalonej złości
Odbudować na nowo Świątynię Miłości.
A nie ma tam ołtarzy — jest serce..., lecz czyje?
Niech mi Chrystus wybaczy, deszczem grzechy zmyje.

To, co w sercu

Nie angażuj w przyjaźni serca swego śmiało,
Ale za to w miłości nie dawaj zbyt mało,
Bo miłość od przyjaźni w sercu się nie stroni,
A jednym krokiem stoi i to w obie strony.

Być przyjacielem

Chcę cię obdarowywać, chciałbym dać ci wiele
I chcę oddać ci siebie — być twym przyjacielem.